

PROTOKÓŁ Nr XXVIII/2017
z XXVIII sesji Rady Gminy Nowogródek Pomorski
z dnia 15 grudnia 2017 roku
godz. 13:30

Na stan 15 radnych, obecnych na sesji było 15 (lista obecności stanowi załącznik do protokołu).

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad
2. Ustalenie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji
4. Informacje Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym
5. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym
6. Podjęcie uchwał:
 - 1) Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy Nowogródek Pomorski na 2017 rok
 - 2) Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej Prognozy finansowej Gminy Nowogródek Pomorski na lata 2017 – 2028
 - 3) Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji na terenie Gminy Nowogródek Pomorski.
7. Interpelacje i zapytania radnych
8. Odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na poprzednich sesjach
9. Wolne wnioski i informacje

Ad. 1. Posiedzenie Rady Gminy otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Pan Marian Jaśkowiec witając wszystkich obecnych w sali w Szkole Podstawowej im. Unii Europejskiej w Nowogrodku Pomorskim radnych i pracowników Urzędu Gminy. Następnie stwierdził, że na stan 15 członków rady w sesji udział bierze 15 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Ad. 2. Przewodniczący Rady Gminy przeczytał porządek obrad.
Radni przyjęli proponowany porządek obrad jednogłośnie.

Ad. 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji przełożono na kolejną sesję.

- Przewodniczący Rady Gminy: Na sesję przybyli Państwo z Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej i prosiłbym, by na początku przedstawili prelekcję.

- Pani Hanna Wardęcka, Zastępca Powiatowego Lekarza Weterynarii w Myśliborzu: Jesteśmy dzisiaj u Państwa z powodu narastającego zagrożenia ptasią grypą oraz pogarszającą się sytuacją w zakresie afrykańskiego pomoru świń. Wiemy już, że ASF przekroczył już linię Wisły, jest już w Warszawie po zachodniej stronie Wisły. Ciągnie w naszą stronę, musimy się zabezpieczyć przed tymi dwoma chorobami. Wiemy co w tamtym roku i na początku tego roku było w sąsiednim województwie lubuskim z ptasią grypą. Nie chcemy, by to się powtórzyło u nas, dlatego robimy cykle szkoleń, informujemy rolników i mam do Państwa prośbę, żebyście dotarli do jak największej

liczby rolników, którzy posiadają świnię i drób. Nie chodzi nam o wielkie hodowle, bo my do wielkich hodowców sobie sami dotrzemy. Tylko o te małe hodowle, 2-3 świnki i parę kurek. Bo nieważne, czy choroba wystąpi w małym gospodarstwie czy na wielkiej fermie, restrykcje dotyczą obszaru 3 i 10 km i dotyczą wszystkich. I nie ma znaczenia czy to wystąpiło u pani, która ma 3 kurki czy na wielkiej fermie. Chciałabym powiedzieć o zasadach bioasekuracji. Wręczę panu Wójtowi ulotki. Bioasekuracja to zabezpieczenie gospodarstw przed wniknięciem chorób zakaźnych. Odnośnie ASF należy pamiętać, żeby do chlewni nie wpuszczać osób postronnych, tylko te osoby, które muszą wejść, obsługa. Maty dezynfekcyjne powinny być przed wejściem do chlewni. Powinien być naszykowany materiał na maty po ewentualnym wystąpieniu chorób zakaźnych, żeby położyć w bramie wjazdowej, na przykład trociny, folia i środki dezynfekcyjne. Środki dezynfekcyjne muszą być w każdym gospodarstwie. Pamiętamy, jeżeli ktoś poluje, by nie patroszyć zwierząt w gospodarstwie, żeby nie przywozić szczątków patroszonych dzików do gospodarstwa, żeby się przebierać po polowaniu, zdezynfekować się, nie wchodzić od razu do chlewni bezpośrednio po polowaniu. Wszystkie gospodarstwa, które posiadają świnię powinny być zarejestrowane w systemie agencyjnym, bo dzięki temu wiemy ile tych gospodarstw jest. Nie kupować świń z niewiadomego źródła. Mogą być nieuczciwi pośrednicy, którzy oferują chore zwierzęta po tańszej cenie, a nie wiadomo skąd one pochodzą. Powinny być świnię identyfikowalne, czyli albo kolczykowane albo tatuowane. Powinien być oddzielny strój do chlewni. I najważniejsza rzecz: nie karmimy świń odpadami kuchennymi. Nieważne, czy to jest mięso czy sałata, jeżeli powiatowy lekarz dostanie informację, że ktoś karmi świnię odpadami kuchennymi, to musi wydać decyzję o tym, że stado idzie do utylizacji. Już jedna taka sytuacja była w województwie zachodniopomorskim w tym roku. Odnośnie ptasiej grypy: mamy bardzo mokry rok, dużo rozlewisk, dużo kałuż. Pilnujmy, żeby drób nie pił z kałuż, bo z nich mogą pić ptaki, które przelatują i mogą być nosicielami ptasiej grypy. Pilnujmy, by nasze ptaki dostawały picie i jedzenie pod zadaszeniem, gdzie nie mają dostępu ptaki dzikie. Po każdym kontakcie z drobiem i byciu w kurniku myjemy ręce. Zachowujmy zasady bioasekuracji także do siebie. Oczywiście maty dezynfekcyjne. Słomę zabezpieczmy przed dostępem dzikich ptaków, osłóńmy jakoś słomę. Ważna rzecz odnośnie ASF: my z Sanepidem dostaliśmy pismo, że będziemy kontrolować wszystkie targowiska, gdzie sprzedawane są wędliny. Są sytuacje, że przyjeżdżają goście z Ukrainy i przywożą sobie w słoiczkach swoje jedzenie, ze swoich świń. Niestety, mogą to być świnię zakażone. Wyrzucając resztki jedzenia na śmietnik mogą one zostać zjedzone np. przez dziki. I już mamy zakażenia na naszym terenie. Uważajmy na to. Jeżeli ktoś ma chlewnię, gdzie obsługa pochodzi z Ukrainy, to należy o tym pamiętać. Dziękuję Państwo bardzo.

- Pan Jarosław Węgliński, lekarz ds. zdrowia i ochrony zwierząt oraz zwalczania chorób zakaźnych zwierząt: Jeszcze może tytułem apelu do władz gminy. Jeśli będą organizowane jakiegokolwiek spotkania z hodowcami i rolnikami, to prosilibyśmy by informować terminie spotkań Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Myśliborzu i w miarę możliwości będziemy się starali na każde takie spotkanie dojechać. Dziękujemy bardzo.

Ad. 4. Informacje Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

- Przewodniczący Rady Gminy pan Marian Jaśkowiec: Okres był krótki ale dosyć burzliwy z

racji pisma pani Petryk, które będziemy jeszcze przedstawiali. Chodzi o drogę i to, że pan Tymecki zagroził drogę w połowie. Brałem udział w imprezie – „Szlachetna paczka” w SP w Nowogrodzku Pomorskim. Pewnie w innych szkołach też były organizowane. Odebrałem parę telefonów, ale o tym w wolnych wnioskach.

Ad. 5. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym

- Wójt Gminy pan Tomasz Pietruszka: Byliśmy z panią Sekretarz dwa razy w Pinnow. Pierwszy raz omawialiśmy projekty, które pisaliśmy z gminami także niemieckimi. Jeden z nich został już złożony do instytucji dofinansowującej, a drugi jest na ukończeniu przed złożeniem. Podczas drugiej wizyty podpisywaliśmy preambułę tworzonego Stowarzyszenia EUWT. Byłem na spotkaniu dzieci z przedstawicielami Stowarzyszenia Animals, rozstrzygnięty został konkurs, wręczyliśmy dzieciom nagrody.

Ad. 6. Przewodniczący Rady Gminy przedstawił radnym projekt uchwał:

1) Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy Nowogrodzko Pomorski na 2017 rok

- Przewodniczący Rady Gminy: Dostaliśmy ten projekt, ale są tam zmiany wprowadzone przez Radę Sołecką Parzeńsko. Proszę panią Skarbnik o wyjaśnienia.

- Skarbnik Gminy, pani Alicja Balcerzyk: Po stronie przeniesienia planu wydatków wprowadziliśmy zmianę z wniosku Rady Sołeckiej Parzeńsko. Zmniejszono o 2,5 tys. zł na zadaniu „lampy solarowe i drogi”, środki przeniesiono na utrzymanie świetlicy w Parzeńsku.

- Radny Sławomir Wołków: Co to mają być zabrane pieniądze z dróg publicznych? Zakup materiałów i wyposażenia, na co mają być przeznaczone te pieniądze? 20 tys. zł.

- Skarbnik Gminy: Generalnie na zwiększenie planu wydatków między innymi w Szkole Podstawowej w Nowogrodzku Pomorskim na utrzymanie. Księgowa wyliczyła, że jeszcze brakuje 40.500 zł do zamknięcia tego roku.

- Radny Sławomir Wołków: Mam tutaj zapisane, że zmniejsza się o 20 tysięcy zakup materiałów i wyposażenia z dróg gminnych. A tu jest punkt zwiększa się obsługę długu publicznego o 20 tysięcy zł, to jakby te pieniądze były na to przeznaczone? Na co te pieniądze były przeznaczone?

- Skarbnik Gminy: Te pieniądze konkretnie nie przeszły na dany cel. Były zmniejszenia, które spowodowały inne zwiększenia. Planowana kwota obsługi długu publicznego to 160 tysięcy, niestety ta kwota to trochę mało na dopięcie wszystkich spraw. Tym bardziej, że zaciągaliśmy też pożyczki już w tym roku, między innymi na oświetlenie w szkołach. Obsługa zadłużenia wyszła nieco większa niż wcześniej zakładano. Ale to nie znaczy, że z dróg zostały zabrane na obsługę zadłużenia.

- Radny Sławomir Wołków: Mam propozycję, wniosek, by te pieniądze, 20 tys. zł przeznaczyć na remont, na konserwację drogi do Parzeńska i Polany. Chciałbym, by była droga zrobiona tak jak było w planach. Droga ta miała być co kilka miesięcy konserwowana, równiarką, wałowana od nowa. A nie dosypywanie kolejnego gruzu i żwiru. Nie środkami własnymi gminy, ale wynająć firmę i zrobić to porządnie. Jeśli nie chodzi Wam o mieszkańców, to pomyślcie o dzieciach, które tym autobusem jeżdżą. Dziura na dziurze, autobus skacze, ich nerki, wątroby, nie wiem ile wytrzymają. Wójt oszczędza w tej chwili 20 tys. zł. Cały rok mieliśmy tylko dwa

razy drogę, próbowano ją naprawić. Próbowano, bo nie została ani razu naprawiona ta droga do Parzeńska i do Polany. Dwa razy równiarka przejechała tą drogą, tylko błoto nasunęła na drogę. Proponuję przeznaczyć te pieniądze na konserwację tej drogi z prawdziwego zdarzenia. Wydać pieniądze, wynająć firmę. Może Pan Wójt niech odpowie.

- Wójt Gminy: To są dwie różne sprawy Panie Radny. Rozumiem, że składa Pan wniosek abyśmy znaleźli pieniądze na to zadanie.

- Radny Sławomir Wołków: Tak.

- Wójt Gminy: Dlatego mówię, że to są dwie różne sprawy znalezienie pieniędzy. Te sprawy, które Pani Skarbnik proponuje, to zmiany, których należy dokonać, bo taka jest potrzeba chwili. Pani Skarbnik złożyła konkretny wniosek na konkretne zmiany, który trzeba rozpatrzyć. A Pana wniosek może rada rozpatrzyć w dalszej kolejności.

- Radny Sławomir Wołków: Nie, bo uznamy to tak, ja zgłoszę za zmianą, a Pan za chwilę powie, że nie ma pieniędzy na konserwację. Bo jeśli Pan teraz da mi słowo, że znajdzie pieniądze na naprawę tej drogi.

- Wójt Gminy: Ja nie muszę Panu dawać słowa.

- Radny Sławomir Wołków: Nie, jeśli Pan powie, że...

- Wójt Gminy: Pan może składać wniosek i Pana wniosek zostanie rozpatrzony. Ale zajmijcie się Państwo tym wnioskiem. Czyli Pan składa wniosek, żeby ten wniosek zmienić i nie dać na obsługę długu czy na szkołę, a dać na?

- Radny Sławomir Wołków: A dać na konserwację tej drogi.

- Wójt Gminy: No dobrze, Pan złożył taki wniosek. Państwo ten wniosek przegłosujecie.

- Przewodniczący Rady Gminy: Przedstaw jeszcze raz proszę.

- Radny Sławomir Wołków: Chciałbym, by pieniądze z dróg publicznych 20 tys. zł i dług publiczny, to jest punkt 616 przeznaczony na obsługę długu publicznego. Po prostu zamiast obsługi długu publicznego drogi z Karska do Parzeńska i z Parzeńska do Polany.

- Wójt Gminy: Bardzo dobrze, że to jest nagrywane. Miejcie Państwo świadomość, co mówi radny tej gminy.

- Radny Mariusz Konowaluk: Ten dług publiczny, jeżeli go spłacamy, to jest dodatkowe ze środków czy musimy go spłacić, czy to są jakieś odsetkowe sprawy, które jesteśmy zobowiązani zapłacić?

- Skarbnik Gminy: To są odsetki, które wynikają z obsługi zadłużenia, które mamy zaciągnięte. To są odsetki, które wynikają z obsługi. Procent zadłużenia kształtuje się różnie.

- Przewodniczący Rady Gminy: Musimy spłacać?

- Wójt Gminy: Musimy.

- Radny Sławomir Wołków: No to znajdziemy te pieniądze.

- Radna Małgorzata Glapka: To gdzie mamy znaleźć te pieniądze Panie Wołków? Proszę wskazać.

- Wójt Gminy: Macie Państwo wniosek, dyskutujcie, przegłosujcie.

Przewodniczący Rady Gminy poddał głosowaniu wniosek radnego Wołków o przeniesienie środków z obsługi długu publicznego na remont drogi z Karska do Parzeńska i z Parzeńska do Polany.

1 radny był *za*, 12 radny było *przeciw*, 2 radnych *wstrzymał się od głosu*, wobec czego wniosek został odrzucony.

Przewodniczący Rady Gminy poddał głosowaniu projekt uchwały bez wprowadzania zmian.

Radni w głosowaniu jawnym podjęli uchwałę Nr XXVIII/195/17 trzynastoma głosami *za*, przy jednym *przeciw* i jednym *wstrzymującym się*.

2) Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej Prognozy finansowej Gminy Nowogródek Pomorski na lata 2017 – 2028

- Przewodniczący Rady Gminy: Oczywiście ten projekt jest pochodną zmiany budżetu.

Radni w głosowaniu jawnym podjęli uchwałę nr XXVIII/196/17 czternastoma głosami *za* przy jednym *przeciw*.

3) Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji na terenie Gminy Nowogródek Pomorski.

- Przewodniczący Rady Gminy: Proszę o przedstawienie tego projektu.

- Pani Małgorzata Ostaszewska – pracownik Urzędu Gminy: Krótko opowiem o projekcie, ponieważ dosyć późno dostali Państwo projekt. Wynikało to z tego, że podlegał on sprawdzaniu przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego. Wystąpiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego o wpisanie go na wojewódzką listę projektów rewitalizacji. Podlegał sprawdzeniu, a potem oceniali go według własnej karty, nanosili uwagi. Dostaliśmy je i jest dość krótki termin na ich poprawę wraz z ponowną uchwałą Rady Gminy. Po naniesieniu poprawek jeszcze raz poprosiliśmy o sprawdzenie programu. Program jest dofinansowany przez Urząd Marszałkowski, poprawki mogą być naniesione tylko raz. Zmiany: program został bardziej uporządkowany, cała diagnoza polegała na przeprowadzeniu badań w sferze społecznej, gospodarczej, technicznej, przestrzenno – funkcjonalnej i środowiskowej. Wszystkie wskaźniki, które zostały poddane badaniu zostały uporządkowane, kilka wskaźników zostało dodanych, by z nich wynikała dalsza część programu, czyli założenia, cele i misje, które ma on spełniać. Program miał na celu zweryfikowanie najbardziej zdegradowanych przestrzeni. Podzieliliśmy gminę na sołectwa i wyłoniliśmy sołectwo Giżyn jako sołectwo poddane do programu rewitalizacji. Akurat na tych terenach problemy były największe.

- Radny Jan Oblak: Czytałem program po poprawkach. Chciałbym bardzo podziękować i pogratulować takiej wielkiej wiedzy. Jest to napisane pięknie merytorycznie, sensownie. Nie wiedziałem, że aż tyle wskaźników musi być brane pod uwagę, żeby taki projekt powstał. Jeśli ktoś przeczyta, to bardzo dużo dowie się o gminie.

- Wójt Gminy: Robili to nasi pracownicy.

Radni w głosowaniu jawnym *jednogłośnie* podjęli uchwałę nr XXVIII/167/17.

Ad. 7. Interpelacje i zapytania radnych

- Przewodniczący Rady Gminy przeczytał pismo od Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Tyszki, dotyczące zmian w kodeksie wyborczym.

- Przewodniczący Rady Gminy odczytał pismo od państwa Janiny i Arkadiusza Siedleckich, prośbę o możliwość zakupu zabudowanej działki nr 458/15 w Nowogrodku Pomorskim, prośba

o wycenę oraz sprzedaż w drodze bezprzetargowej lub przetarg ograniczony do granic.

- Wójt Gminy: Rozmawialiśmy o tym kiedyś i musimy dostać dobrą cenę. Jeśli pani Janina zaproponuje konkretną cenę, która będzie zadowalająca. Wycena, to jedno, ale cenę ustala wójt. Zaproponowałem 300 tys. zł. za 3 hektary plus 2 zadaszone budynki, czego najtrudniej będzie mi się pozbyć, bo są zagospodarowane i użyteczne. Pani Siedlecka twierdzi, że robię niewłaściwie, że w ten sposób postępuję. Robię zgodnie z prawem. Ja uważam, że to jest warte tych pieniędzy. Pani Siedlecka chciała, żebym ewentualnie to co zapłaciliśmy panu Klemenskiemu plus ewentualne koszty, które tam włożyliśmy. To dla nas żaden interes. Jeśli pani Siedlecka zaproponuje konkretną cenę, to jak najbardziej. Państwo też zaakceptowali to moje postępowanie. Ja uważam, że powinniśmy to sprzedać pani Siedleckiej. Biorąc pod uwagę to, że ona jest wkoło i to, że folwark stanowi całość z pałacykiem, który posiada, jestem za tym, żeby jej to sprzedać, tylko za odpowiednią cenę.

- Pan Maciej Kaczmarczyk: Panie Wójcie, Pan robił jakąś wycenę, czy to jest taka szacunkowa?

- Wójt Gminy: Sądzę, że to jest warte tyle. To jest biznes. Jeśli pani chce kupić, to pani zapłaci. Do mnie należy wystawienie ceny. Może się zdarzyć, że wycena będzie wyższa. Jeśli będę negocjował, to nie sprzedam poniżej wartości. Wstępnie nieruchomość jest szacowana na 220-230 tys. zł. Jeśli będzie taka wola Rady, to dokonam wyceny nieruchomości. Zorientuję się ile będzie kosztowała wycena i poinformuję Państwa.

- Pani Janina Petryk: Czy nie ma wymogu, by cena, którą Pan ustala jako organ miała oparcie przy wycenie?

- Radca Prawny, pani Danuta Gaździcka – Słupińska: Nie była niższa od wyceny.

- Wójt Gminy: Wycenę musimy zrobić, to jest obowiązkowe. Sprzedaż takiego obiektu wiąże się z pewnymi uwarunkowaniami prawnymi w związku z nowym prawem dotyczącym obrotu nieruchomościami. Trzeba będzie dotrzymać pewnych zasad. Zobowiązuję się do zorientowania się w sprawie kosztów wyceny.

- Przewodniczący Rady Gminy odczytał pismo od pana Macieja Kaczmarczyka z prośbą o przedstawienie wpływów z tytułu podatku od firmy zajmującą się hodowlą zwierząt futerkowych. Odczytał odpowiedź: w 2015 r. wynosiły 180.133,80 zł, w 2016 r. 185.299,80 zł, w 2017 r. – 199.318,40 zł. Wpływy z tytułu podatku CIT nie są możliwe do podania.

- Pan Maciej Kaczmarczyk: A ile jest podatku od środków transportu?

- Skarbnik Gminy: Koło 130 tys. zł

- Przewodniczący Rady Gminy: Podatek rolny jest stosunkowo mały, bo firma ma V i VI klasę gruntów.

- Pan Maciej Kaczmarczyk: To są żadne pieniądze.

- Wójt Gminy: Prawodawca powiedział, że to jest hodowla i tyle.

- Skarbnik Gminy: Jest traktowany jako rolnik.

- Wójt Gminy: Pan Kaczmarczyk bagatelizuje tutaj wielkość podatku od środków transportu, ja bym tego nie bagatelizował, to jest duża kwota.

- Przewodniczący Rady Gminy: To jest zdecydowanie najwyższy podatek, jaki ta firma wpłaca do budżetu gminy Nowogródek Pomorski.

- Przewodniczący Rady Gminy odczytał pismo pana Maciejka Kaczmarczyka dotyczące uchwały odnośnie badania wody w wodociągu.

- Przewodniczący Rady Gminy: My jako Rada Gminy nie możemy podjąć uchwały dotyczącej

badania skażenia wody. Jakość wody jest monitorowana i problemy są rozwiązywane na bieżąco. Mam pytanie do Pana Wójta: czy po każdym rozszczelnieniu wodociągu są pobierane próbki Sanepidu?

- Wójt Gminy: Nie, nie ma takiej konieczności.

- Przewodniczący Rady Gminy: Spotkałem się z taką uwagą do nas do Rady, że po każdym rozszczelnieniu powinny być badane próbki wody.

- Wójt Gminy: Są różne problemy z tym związane. Większość firm, które nadzorują takie rzeczy po prostu chloruje, bez względu na to, czy coś wykryją, profilaktycznie chlorują. Nie można nazwać rozszczelnieniem włączenia przyłącza. W międzyczasie robiliśmy jedno badanie i wyszło dobre, wodę można pić. Będziemy chlorować przy każdej poważnej awarii – profilaktycznie.

- Przewodniczący Rady Gminy: Usłyszałem taki zarzut, że przy budowie instalacji burzowej na ul. Gorzowskiej w Nowogródku były rozszczelnienia wodociągu były w sierpniu. A badania przeprowadzone przez Sanepid były miesiąc później.

- Wójt Gminy: Ale Sanepid ma swój harmonogram. Będziemy się starać uszczelniać badania. Jeżeli będziemy mieli jakąś awarię, to profilaktyka i badania.

- Pan Maciej Kaczmarczyk: Ostatnio Pan mówił, że będziecie częściej badać wodę. Czy Pan napisał jakąś instrukcję dotyczącą pracy w oczyszczalni? Czy jest jakiś harmonogram? Chciałbym, by u nas była instrukcja, jak ludzie mają się opiekować tym ujęciem.

- Wójt Gminy: Są takie instrukcje na każdym ujęciu. Są zeszyty i wpisują wykonywane czynności. Odnośnie kolejności pracy została wydana ustna decyzja, że mają kolejność rutynowych czynności, pierwsze jest ujęcie wody, następne są sprawy kanalizacyjne. Człowiek, który pracuje na kanalizacji nie wchodzi na obiekty wodociągowe.

- Pan Maciej Kaczmarczyk: Powiedział Pan, że będziecie badali częściej.

- Wójt Gminy: Już po sesji badaliśmy dwa razy.

- Pani Janina Petryk: A można wiedzieć jak często jest badana woda?

- Wójt Gminy: Odpowiem na kolejnej sesji.

- Pani Janina Petryk: Ile się czeka na wyniki?

- Sekretarz Gminy: Wstępne są po 24 godzinach, jeżeli coś zaczyna się pojawiać, to kolejne po 48.

- Pani Janina Petryk: No i teraz zobaczcie Państwo, my to wodę pijemy. Zanim dojdzie do tego, że wiemy, że w tej wodzie jest cola, pamiętam, że ostatnim razem panowie, którzy rozwozili wodę mówili, że nie jest ona zdatna do picia. To myśmy już nie wiadomo jak długo tą wodę pili. Dlatego albo badamy codziennie...

- Wójt Gminy: Nie ma takiej możliwości.

- Pani Janina Petryk: Ten wniosek pana mi się wydaje sensowny, żeby starać się ustalić przyczyny. A dlaczego nie ma możliwości badania wody? To jest za drogie? Dlaczego nie są badane codziennie?

- Wójt Gminy: Jest to drogie.

- Pani Janina Petryk: To czy chcecie Państwo, by nasze dzieci piły wodę z colą?

- Wójt Gminy: Nie jest to, w przypadku naszego wodociągu, sytuacja, która by wskazywała, że jest jakaś wielka awaria. Zdarzyło się to 2, może 3 razy odkąd mamy wodociąg. To była bakteria coli, która „wyjdzie” z listy, która powoduje jakieś obostrzenia.

- Pani Janina Petryk: A jak uzdatniamy wodę?

- Wójt Gminy: Proszę składać pytania, a ja Pani odpowiem na następnej sesji.
- Radna Małgorzata Glapka: Bardzo fajnie, że społeczeństwo jest wnikliwe i zadaje takie pytania i szczegółowo interesuje się bieżącymi sprawami. Ale chyba trochę więcej powinno być w nas zaufania do pracowników Urzędu. Żeby nie nakręcać sprawy czasami zupełnie niepotrzebnie. Zbadanie każdej sprawy wymaga czasu i ponoszenia kosztów. Czasami przekaz jest czytelny, a my na siłę czegoś szukamy. Chcemy uruchamiać częstotliwość codziennego badania wody. Jeżeli jest to naprawdę na tyle ważne, to warto. Ale może trochę więcej zaufania do pracowników.
- Pani Janina Petryk: Moje pytanie nie powoduje kosztów ale zmierzają do tego, by wiedzieć jak to wygląda. I na tle tego, co słyszę wydaje mi się Pana wniosek bardzo sensowny.
- Wójt Gminy: Dołożymy wszelkich starań, aby zdiagnozować przyczynę jeśli będzie problem. Częstotliwość badań zwiększymy, bo jest to naprawdę sprawa ważna. Jak będzie problem poważny, to wydamy każde pieniądze, żeby temu zaradzić.
- Przewodniczący Rady Gminy: Te przypadki były po rozszczelnieniu?
- Wójt Gminy: Niewykluczone. Bo był taki przypadek na studni, w tej chwili ten przypadek jest zlikwidowany. Studnia jest czysta i to było niepokojące. Bo na sieci można zawsze wszystko zrobić. Może być tak, że ktoś rozszczelni nawet nie wiedząc o tym. Może być rozszczelnienie, o którym nie wiemy. Studnie monitorujemy cały czas, zaglądamy, żeby tam się nic nie dostało.

- Przewodniczący Rady Gminy odczytał pismo pani Janiny Petryk odnośnie zagrozenia dojścia do wody oraz usunięcia ogrodzenia Jeziora Sumiackiego, a także o zobowiązaniu się pana Tymeckiego do usunięcia ogrodzenia do 15 grudnia.
- Przewodniczący Rady Gminy: Informuję oficjalnie, że do teraz żadne prace nie zostały wykonane.
- Wójt Gminy: Dzwoniłem dzisiaj do pana Tymeckiego, nie odbiera ode mnie telefonu.
- Przewodniczący Rady Gminy: Byliśmy w kilka osób zobaczyć jak to wygląda. Pan Tymecki na pół przegrodził drogę, która nie były obiektem wyłączenia. Poprosimy panią Dzikowską, by nam to wytłumaczyła. Pan Tymecki zakpił sobie z radnych i wójta w żywe oczy. Potwierdził, że usunie, a żadne prace nie zostały przeprowadzone.
- Pani Danuta Dzikowska, pracownik Urzędu Gminy: Byłam tam i osobiście oglądałam przejście nad wodą. Na podstawie dostępnych nam map i internetu ustaliliśmy, że płot wchodzi nie tylko 1,5 metra w granicę działki z jeziorem, ale i więcej. Poinformowaliśmy o tym właściciela wody, czyli Marszałka. Nie było reakcji ze strony Marszałka. My nie byliśmy informowani, że Marszałek cokolwiek robi. Okazało się, że tą sprawą zajmuje się WZIR w Myśliborzu. Prosił, o odpowiedź i ta odpowiedź nie jest w pełni satysfakcjonująca, z tego względu, że prosiłam Marszałka, żeby od granic działki usunął ogrodzenie, a nie tylko 1,5 metra. 1,5 metra gwarantuje ustawa prawo wodne. Urząd Marszałkowski nie zareagował na to rozgródenie do granicy działki, a to związane jest z koniecznością odtworzenia granic działki. WZIR w Myśliborzu pracuje do końca roku, a od 01.01.2018 r. wchodzi nowe prawo wodne i tworzy się Polskie Wody. Nie wiemy z kim rozmawiać na ten temat. Jeżeli chodzi o zagrozenie drogi, to faktycznie jest zagrodzona część po której się jeździło, co być może nie jest sklasyfikowane jako droga, tylko jako pole. Pan Tymecki wziął geodetę i wyznaczył lewą stronę drogi. Rozmawialiśmy z geodetą i chcemy, by pokazał nam prawą stronę drogi. W Geodezji są straszne błędy. Muszę zobaczyć obie strony drogi, a pan Tymecki pokazał jedną stronę.

- Radny Mariusz Konowaluk: Czy podczas okazywania granic nie była informowana Gmina?
- Pani Danuta Dzikowska: Była informowana, ale Gminę przy okazaniu granic reprezentować może tylko Wójt. A wtedy go nie było, nie mógł uczestniczyć.
- Radny Mariusz Konowaluk: A czy ten płot został postawiony na granicach? Czy nie został przesunięty?
- Pani Danuta Dzikowska: Żeby potwierdzić musimy wziąć geodetę.
- Wójt Gminy: Rosną tam 2 rzędy dębów. Droga wyjeżdżona jest przesunięta w stronę granicy Tymeckiego. Nie wykluczone, że ta granica jest granica właściwą.
- Radny Mariusz Konowaluk: Jeśli droga przez wieki była użytkowana między dębami i tak jest osadzona, to może granice źle odtworzono? Może to była taka granica naturalna między dębami? Nie wiem, czy jest jakieś takie prawo, że to było i przesunęmy te granice i drogę w środek między drzewa.
- Przewodniczący Rady Gminy: Z tego, co pamiętam, to jak mieliśmy spotkanie z panem Tymeckim, to pokazywał nam granice. Śmiem twierdzić, że płot nie stoi na właściwym miejscu. Chciałem, żebyśmy się tam dzisiaj przejechali, ale nikogo nie będę męczył po błotach. Pan Tymecki zrobił, co chciał, ma państwo w państwie. Co to dla niego Radni, Wójt? Nic. I na d tym trzeba się poważnie zastanowić. Moim zdaniem drogę należy wytyczyć. Na pewno to kosztuje, ale trudno. Pan Tymecki liczy na to, że tego nie zrobimy.
- Wójt Gminy: My mamy swoje My mamy swoje pomysły, pani Petryk ma swoje. Przeanalizujecie sobie Państwo sprawę i zobowiązacie mnie do czegoś.
- Pani Danuta Dzikowska: Jeśli odtworzymy granice i okaże się, że są takie, jak pokazał nam pan Tymecki, to możemy nie przyjąć tego. Wtedy się prowadzi rozgraniczenie. Dalej geodeta próbuje pogodzić strony, a my się dalej z tym nie zgadzamy, wtedy sprawa trafia do sądu. I wtedy sąd przyjmuje najczęściej ostatni spokojny stan użytkowania.
- Wójt Gminy: Droga, w tym odcinku, na który chcemy się zamienić ma kawałkami 2,5 metra. Geodezyjnie jest 60 arów, a ewidencyjnie jest 14 arów. Mówimy o odcinku, na który chcemy się zamienić. Jeśli cały czas jest decyzja, że się zamieniamy, to oddajemy mu to według tego, co jest zapisane i on się martwi tymi sprawami. Po co mamy to odtwarzać? A nuż wyjdzie nam, że faktycznie mamy 2,5 metra tej drogi. Mówiłem Państwu kiedyś, on zagradza po granicy. I jeśli będą jechały auta z dwóch stron, to i tak nie przejadą.
- Przewodniczący Rady Gminy: To droga nie jest drogą „przemysłową”, to droga bardziej rekreacyjna, bo dużo ludzi rowerami sobie jeździ.
- Wójt Gminy: Część tej drogi, ta na którą nie chcemy się zamieniać też ma według geodety 2,5 metra, na końcówce. Można iść do sądu, można toczyć spory przez wiele lat.
- Przewodniczący Rady Gminy: My w tej chwili mówimy tak, większość nie wie o co chodzi, przejdziemy się tam i każdy zobaczy i sobie oceni.
- Pani Janina Petryk: Mnie się serce kraje, jak Pana Wójta słucham. Zostawmy emocje. Chciałam się upewnić. Powiedzieliście Państwo, że byliśmy zawiadomieni, że pan Tymecki wzywa geodetę, ale to nie było w ramach postępowania rozgraniczeniowego. On po prostu wskazał jedną stronę swojej działki. Czyli póki co to, co zrobił pan Tymecki do niczego nas nie zobowiązuje, bo nie było postępowania rozgraniczeniowego
- Pani Danuta Dzikowska: To jest zapisane w dokumentacji geodezyjnej, że coś takiego miało miejsce. Oni mają swoje przepisy, geodeta jest zobowiązany powiadomić obie strony, że będzie odtwarzanie granic.

- Radca Prawny, pani Danuta Gaździcka – Słupińska: To nie było odtwarzanie granic. Okazanie. A odtwarzanie to co innego.
- Pani Danuta Dzikowska: Rozgraniczenia nie było, to jest co innego.
- Pani Janina Petryk: Były tam położone wielkie kamienie po lewej stronie drogi przy dębach. One nie szły środkiem drogi. Można było jeszcze spokojnie droga przechodzić. Kamienie leżały po lewej stronie i były oznaczone czerwonymi krzyżykami. Leżały na poboczu drogi i do dzisiaj tam te kamienie leżą.
- Wójt Gminy: Z tego co ja zaobserwowałem, kamienie były położone po boku, żeby nie tamować drogi, a kamień geodezyjny był w środku drogi. Kamienie duże były na zewnątrz.
- Pani Janina Petryk: Mam taką propozycję, bo w tym przypadku trzeba działać szybko. Faktem jest, że ta działka była użytkowana jako droga między rosnącymi dębami z jednej i drugiej strony przez wiele lat. Taki był stan posiadania. I to posiadanie zostało naruszone. Szybciutko z powództwem posesoryjnym. To powództwo kosztuje 200 zł, opłata stała plus ewentualnie koszty prawnika drugiej strony. To jest bardzo proste i szybkie postępowanie, sąd bada tylko ostatni stan posiadania, nie bada, czy my mamy rację czy nie. Nie bada, gdzie jest granica, tylko przywraca posiadanie. I pan Tymecki będzie musiał rozebrać płot, chyba że przedłoży w sądzie orzeczenie albo innego organu, że ta granica przebiega inaczej. Ale na razie tego nie ma. Bo ustalenia geodety jeżeli to nie była decyzja rozgraniczeniowa chyba nie mają dla nas znaczenia. Proponuję wezwać pana Tymeckiego. Przejrzałam dokumentację, którą dysponują radni i pani Dzikowska, to widzę, że rzeczywiście sporo było robione. Nie można tego zaprzepaścić i trzeba próbować dalej. Bo jedno pismo, to może jest za mało. Pisaliśmy do wszystkich, ale nie ma ani jednego wezwania do pana Tymeckiego, żeby zabrał płot z drogi gminnej. Ochrona posesoryjna. Pierwsza rzecz: to nic nie kosztuje. Trzeba wezwać pana Tymeckiego, żeby usunął płot z drogi z zagrożeniem, że pójdziemy do sądu z powództwem posesoryjnym. Nie wiem, jak by wyglądała sprawa kosztów postępowania rozgraniczeniowego. Czy strony po połowie czy wnioskujący i jakie to są koszty. Może pan Tymecki by wtedy odpuścił. Zawsze próbować warto. Jeśli nie odpuści, to będzie musiał złożyć wniosek o przeprowadzenie postępowania rozgraniczeniowego. Inaczej takiej sprawy nie wygra.
- Pani Danuta Dzikowska: Pan Tymecki pewnie tego nie robi, nie złoży żadnego wniosku.
- Pani Janina Petryk: wobec tego będzie musiał rozebrać płot.
- Wójt Gminy: Przyjmujemy to, przeanalizujemy to i będziemy działać.
- Radny Mariusz Konowaluk: Wnioskuje, by podjąć taką uchwałę, żeby Pan wójt się tym zajął.
- Wójt Gminy: Jaką uchwałę?
- Radny Mariusz Konowaluk: wobec tego wnioskuje o przygotowanie uchwały na następną sesję.
- Wójt Gminy: Ale jaką uchwałę?
- Radny Mariusz Konowaluk: Żeby Pan wójt wystąpił...
- Pani Janina Petryk: Ale to nie w formie uchwały.
- Pani Danuta Dzikowska: Myślę, że popracujemy nad wystąpieniem do pana Tymeckiego. Myślę, że pani Petryk mi pomoże i pani Radca i coś razem zredagujemy i będziemy działać. Albo rozprawa, może najpierw wystąpienie, w którym zagrozimy mu rozprawą.
- Pani Janina Petryk: Prawdopodobnie postępowanie rozgraniczające na wniosek tej czy innej strony będzie musiało być przeprowadzone.
- Przewodniczący Rady Gminy: Jakie są dalsze konsekwencje? Pan Tymecki jednak nie odgrodził drogi w wyznaczonym terminie i co dalej?

- Pani Danuta Dzikowska: Do 15 grudnia. 24 godziny jeszcze nie mamy. Ma czas do północy.
- Wójt Gminy: Dzwoniłem do niego, nie odebrał ani razu.
- Pani Danuta Dzikowska: Powinien to teraz zrobić właściciel wody, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego jest właścicielem. Powinien to usunąć właściciel.
- Przewodniczący Rady Gminy: Powinien to usunąć i do pana Tymeckiego wysłać fakturę.
- Pani Danuta Dzikowska: Na przykład. Najpierw powinien wzywać.
- Wójt Gminy: W poniedziałek będę starał się dodzwonić do pana Tymeckiego, może się czegoś dowiem wcześniej. W poniedziałek będziemy się kontaktować z panem Wacławiakiem z ZZMiUW i sygnalizować, że sprawa nie została załatwiona.
- Radny Jan Obląk: Czy gmina brała kiedyś udział w sprawie o rozgraniczenie działek i czy to są duże koszty?
- Wójt Gminy: Byliśmy z Urzędu, my nie robiliśmy tego z nikim, ale nie pamiętam kosztów.
- Pani Danuta Dzikowska: Jeżeli strony chcą zawrzeć ugodę, to sprawa jest tańsza. Jeżeli nie chcą, to sprawa trafia do sądu i wtedy będzie więcej.
- Pani Janina Petryk: Mam pytanie do Pana Wójta, zamieniamy się, a ja nie wiem o jaką zamianę chodzi. Co Pan Wójt chce zamienić?
- Wójt Gminy: Część tej drogi, o której mówimy na dojście do jeziora od drugiej strony.
- Pani Janina Petryk: W ten sposób droga będzie zamknięta?
- Wójt Gminy: Tak, drogi nie będzie na tym odcinku, na który się chcemy zamienić.
- Pani Janina Petryk: pisałam w tej sprawie już parę pism. Apeluję, byśmy nie niszczyli natury. Tam są piękne drzewa. To była bardzo ładna droga, ładna aleja prowadząca do lasu. Była użyteczna dla rolników, żebyśmy nie niszczyli tej drogi, żebyśmy jej nie zamykali. Rozumiem, że pan Wójt ma dobre intencje, by było dojście do jeziora. Ale sądzę, że to nie załatwi sprawy, bo dojście do jeziora nie może być jedno. To starsi ludzie mają iść kilometr, żeby dojść do jeziora?
- Wójt Gminy: Można wcale nie mieć dojścia do jeziora. Na dzień dzisiejszy nie ma dojścia do jeziora. Otoczone jest działkami prywatnymi. Dążeniem Gminy jest to, aby to dojście zabezpieczyć.
- Pani Janina Petryk: To jest za mało. Dojście do jeziora powinno być z każdej strony i to przynajmniej w dwóch miejscach. Tak się robi w krajach cywilizowanych. Została podjęta uchwała o przystąpieniu do MPZP i jest okazja, by to uregulować, zabezpieczyć dojście.
- Wójt Gminy: Co to znaczy: robimy plan i mamy zabezpieczyć? Jak Pani to sobie wyobraża?
- Pani Janina Petryk: Trzeba wytyczyć ścieżki, albo ścieżki gminne albo ustanowić służebności.
- Wójt Gminy: Czyli zakładamy, że tą jedną już mamy, szukamy drugiej.
- Pani Janina Petryk: I trzeciej i czwartej.
- Wójt Gminy: To znowu do pana Tymeckiego musimy iść. Bo on ma $\frac{3}{4}$ jeziora.
- Pani Janina Petryk: Jest takie powiedzenie: „*Tak, tylko nie u mnie*”. Ja rozumiem, że to nie jest łatwe i nikt nie chce, żeby na granicy jego działek było dojście. Ale myślę, że przy okazji robienia planu to jest konieczne, żeby zabezpieczyć ogólny dostęp do jeziora.
- Wójt Gminy: To jest bardzo dobry pomysł. Spróbujemy przy konstrukcji planu w następnym możliwym miejscu przy działkach, czyli przy działkach państwa Różyckich, jeśli państwo Różyccy wyrażą zgodę.
- Radny Sławomir Wołków: Panie Wójcie, cały czas słyszymy, że chce Pan zabezpieczyć dojście do jeziora dla mieszkańców. Jak na razie, to jest jeden mieszkaniec, który chce dojść do

jeziora, a zabiera Pan dojścia do lasu, zabiera Pan miejsce publiczne. Chce Pan zapewnić dojście do jeziora Urzędu Marszałkowskiego, który w ogóle nie interesuje się tym jeziorem. Chce Pan udostępnić dostęp do jeziora dla mieszkańców, którzy się tym nie interesują. Nigdy radnym nie zgłosili wniosku o udostępnienie drogi do jezior, to nie jest gminne jezioro i wirtualni są mieszkańcy, którzy chcą dojść do tego jeziora.

- Wójt Gminy: Panie Radny, ideałem moim od dawna było to, by państwo oddało jeziora gminom. Jak Pan chce, bo ja nie jestem zwolennikiem zamieszania, ani protestów ani manifestacji, to na następną sesję przyjdzie tutaj X wędkarzy, którzy powiedzą Panu, co o tym sądzą o takim zdanie, jakie Pan proponuje. To nie będzie jeden wędkarz, to będzie X wędkarzy, którzy Panie Radny 3 lata temu odwiedzili to jezioro i wyczyścili całe. Chcieliśmy to jezioro poddzierżawić. RZGW nie zgodziło się i nie zezwoliło nam. Niemniej dalej jest zainteresowanie objęcia opieką tego jeziora przez wędkarzy. W 2020 r. będzie odbywał się przetarg na dzierżawę jezior. Wiem, że znajomy ichtiolog będzie startował w przetargu na dzierżawę. Wstępnie mamy ustalone z nim, że gdy on je wydzierżawi, to przekaze nam jezioro pod naszą opiekę. Panie Radny, ja naprawdę zaproszę kolegów wędkarzy na następną sesję i nie będzie Pan już taki uśmiechnięty. Prywatnie polecili mi reprezentowanie ich jako wędkarzy.

- Radny Mariusz Konowaluk: Myślę, że Koledze chodzi o to, że nie można kosztem jednych wspomagać drugich. Pan zabiera jednym drogę, żeby zrobić dobrze wędkarzom.

- Wójt Gminy: Panie Radny, Pan wie, że decyzje takie muszą zapadać. Ja był bym chętnie za tym, żeby znaleźć trzecie rozwiązanie.

- Radny Jan Urbanowski: Nagle zainteresowaliśmy się wędkarzami. Chciałbym wiedzieć, jakie dochody przynoszą wędkarze? A zamyka się drogę dla rolników.

- Wójt Gminy: Panie rolniku, proszę mi powiedzieć, jakie są tam Pańskie interesy na tej drodze? Jeździ Pan tamtędy? Ma Pan tam pole?

- Radny Jan Urbanowski: Pola nie mam. Jeżdżę do lasu. Mój sąsiad jeździ codziennie. Przyjechało rowerami dwóch wędkarzy z Golina i oni twierdzą, że już mają dość jak to tu wygląda. Nie tylko o zagrodzeniu ale i o drodze mówię. Kosztem drogi dla rolników jezioro nie ma dostępu do drogi. Drugie jezioro tak samo nie ma drogi, trzeba ją odrestaurować. Wójt zamyka trzecią drogę w sołectwie.

- Pani Janina Petryk: Powiedział Pan, że trzeba podejmować takie decyzje. Nie jest taka alternatywa, że albo droga albo dojście do jeziora. Może być i to i to. W MPZP można zagwarantować dojście do jeziora także z pola pana Tymeckiego i wcale nie trzeba wybierać to albo to. Dlaczego Pan bardziej ceni wędkarzy niż mnie?

- Wójt Gminy: Zakładam, że wyznaczymy tą działkę, która jest brana pod uwagę na zamianę, że wyznaczymy tą działkę jako drogę dojazdową do jeziora. Ja w tej chwili nie wiem, czy my możemy nakazać panu Tymeckiemu, żeby on nam to oddał?

- Pani Janina Petryk: W planie możecie.

- Wójt Gminy: A w rzeczywistości?

- Pani Janina Petryk: Nie, no. Przecież zawsze można to kupić. Są wyznaczane tereny pod zabudowę, pod rekreację, wielofunkcyjne. Czy może być przeznaczony teren jako droga?

- Wójt Gminy: Może być.

- Radny Jan Urbanowski: Panie Wójcie, Interesujemy się nagle wędkarzami. Przy podatku twierdził Pan, że ziemia nasza jest w 60% we władaniu innych rolników. Pojedziemy w stronę Rychnowa, zobaczycie, jak wyglądają rolnicze drogi. Co oni mają? Rolnicy tylko mają

podwyższenie podatku. A tu się nagle interesujemy wędkarzami, wędkarze dla nas przynoszą dochody. A rolnicy czym są?

- Przewodniczący Rady Gminy: Panie Urbanowski, nie chciałbym się z Panem przegadywać. Ale pokażę Panu dwóch wędkarzy, ale nie rolników, którzy przynoszą dla gminy dochody większe niż Pan. Ja osobiście jako wędkarz odprowadzam więcej podatku niż Pan Urbanowski. Rozumiem, że pani Petryk pomoże z pismami z wezwaniem dotyczącym drogi. Nadal nie podjęliśmy decyzji o przekazaniu drogi czy zamienia z panem Tymeckim.

- Przewodniczący Rady Gminy: Skończmy tą dyskusję. Rozumiem, że pani Petryk pomoże w sprawie wezwania. Ta droga ma na razie tylko zmienioną klasyfikację, nadal nie podjęliśmy jeszcze decyzji odnośnie przekazania czy zamiany z panem Tymeckim. Jeżeli sprawa z płotem nie zostanie rozwiązana, to nie ma co z tym panem dyskutować. Takie jest moje zdanie.

- Radny Hubert Klepacz: Mam pytanie do pana Wójta: Dlaczego dostaliśmy w lutym uchwałę o zmianie kategorii tej drogi?

- Wójt Gminy: Bo zaczął wtedy grodzić i zapaliło się czerwone światelko, żeby nie dogrodził. Wtedy zaczęliśmy rozmowy o zamianie drogi.

- Przewodniczący Rady Gminy odczytał pismo OSP w Nowogrodzku Pomorskim z prośbą o dofinansowanie zabawy choinkowej dla dzieci z terenu Gminy 27 stycznia w Domu Strażaka w Karsku.

Radni zdecydowali, że część diet z dzisiejszego posiedzenia przeznaczą na dofinansowanie imprezy.

- Radny Sławomir Wołków: Punkt 7 Interpelacje i zapytania radnych. Punkt 8. Odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na poprzednich sesjach. Chciałbym, żeby na przyszłość pamiętać, że zgłaszaliśmy coś na poprzednich sesjach i żeby nam udostępniano te informacje. Pytałem o wylewanie ścieków na pola, w jakich terminach można? Bo jest zakaz w pewnych terminach.

- Sekretarz Gminy: Mam prośbę o zadanie konkretnego sprecyzowanego pytania, nie w rozmowie ogólnej. Zdajecie Państwo dużo różnych pytań, a niekoniecznie dotyczą interpelacji.

- Wójt Gminy: A najlepiej na piśmie.

- Pani Janina Petryk: To co dzisiaj powiedzieliśmy, to jest jakoś protokolowane?

- Przewodniczący Rady Gminy: Zbliżają się Święta i Nowy Rok, chciałbym Wszystkim życzyć zdrowych, spokojnych Świąt. Przede wszystkim bez polityki. I mam nadzieję, że w przyszłym roku te wszystkie drażliwe sprawy zostaną załatwione pozytywnie dla obu stron. Jeszcze raz życzę wszystkiego dobrego, zdrowia i pomyślności w Nowym Roku.

- Wójt Gminy: Przyłączam się do życzeń Pana Przewodniczącego i życzę wszystkim wszystkiego najlepszego

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy Marian Jaśkowicz podziękował radnym za udział w sesji kończąc obrady o godz. 15:20

Protokołowała
Kamila Bieniaszewska

Przewodniczący Rady Gminy
Marian Jaśkowicz